

DUŠAN HAMŠIK: *Drugi człowiek Trzeciej Rzeszy*. Przełożyła Urszula Janus. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1991, 344 ss.

Druga po książce Rogera Manvella i Heinricha Fraenkla (Warszawa 1971) dostępna w języku polskim biografia Heinricha Himmlera wyszła spod pióra Dušana Hamšika, czeskiego autora znanego nam dotąd jako współautor publikacji o Egonie Erwinie Kischu (z A. Kusakiem, Warszawa 1966) i o zamachu na Heydricha (z J. Prażakiem, Warszawa 1966). Biografia wyraźnie słabsza od książki Manvella i Fraenkla, trudno ją jednak ocenić jednoznacznie negatywnie. Napisana cokolwiek manierycznie, nieco chaotyczna konstrukcyjnie, lokująca się gdzieś na pograniczu eseistyki, publicystyki i biografii literackiej, miejscami wywołuje pewną irytację ze względu na wyraźną skłonność autora do snucia przydługich rozważań. Dobrze zorientowany w problematyce *SS Hamšik* popełnia dość liczne błędy, gdy wychodzi poza tę — w końcu nie aż tak rozległą — tematykę.

Otóż do lewicowego skrzydła *NSDAP* rzeczywiście początkowo należał Goebbels, ale już nie Rosenberg (s. 47). Podpalacz *Reichstagu*, van der Lubbe miał na imię Marinus, a nie Marian (s. 54). Franz von Papen jako wicekanclerz w rządzie Hitlera na pewno nie był „człowiekiem o wielkich wpływach” (s. 69), cieszył się jedynie zaufaniem prezydenta Hindenburga. Werner Best był znanym działaczem *NSDAP* na długo przed objęciem wysokiego stanowiska w *SS*, jako autor głośnego w owym czasie tzw. dokumentu boxheimskiego został nawet u schyłku 1931 r. aresztowany przez władze republiki weimarskiej. Autor natomiast sugeruje, jakoby Best został po 1933 r. „przejęty” ze starej administracji (s. 111). Przeciwno traktatowi wersalskiemu Hitler występował od samego początku, tj. od 1919 r., a nie dopiero od końca lat dwudziestych (s. 139), także owe „stare projekty”, które Hitler zaczął realizować od czerwca 1941 r., zawarte były nie tyle w pakcie antykominternowskim z 1936 r. (s. 169), lecz już w *Mein Kampf*. Przebywający w listopadzie 1937 r. w Niemczech lord Halifax nie był jeszcze ministrem spraw zagranicznych (s. 142), ponadto opis ówczesnych rozmów brytyjskiego gościa razi jaskrawym uproszczeniem. Wilhelm Keppler był podsekretarzem, a nie sekretarzem stanu (s. 143), podobnie Ernst Eisenlohr był posłem, a nie ambasadorem Rzeszy w Pradze (s. 144), są to istotne różnice. Himmler nigdy nie mógł „czuć się pełnomocnikiem i wykonawcą woli Hitlera dotyczącej polityki zagranicznej” (s. 144). Nieporozumieniem jest twierdzenie, iż „Ribbentrop całe lata był działaczem *SS*” (s. 148), trudno też zgodzić się z opinią, że ten niepopularny polityk popierany był nie tylko przez Hitlera, lecz także przez „wysokich funkcjonariuszy centrali nazistowskiej” (s. 151). Ion Antonescu podczas nieudanego zamachu stanu Horii Simy (daty próby przewrotu w Rumunii autor nie podaje) był jeszcze generałem, a nie marszałkiem (s. 151), którym został w siedem miesięcy później. Zastrzeżenie wzbudza sformułowanie, że „to nie był właściwie rumuński, ale niemiecki pucz” (s. 152). Autor nie bardzo wie, o czym pisze, gdy zaznacza, iż w 1939 r. Niemcy przyłączyli do Rzeszy „zachodnią część Polski i Pomorza” (s. 156). „Antymiędzynarodówka” (s. 164) to w istocie Antykomintern. Kilkakrotnie podano błędną pisownię nazwisk, nb. zwyczaj pomijania imion nawet przy pierwszej prezentacji danej osoby jest w książce nagminny. Unika też Hamšik podawania dat.

Co w książce pociąga, to próba ukazania światopoglądu Himmlera, a zwłaszcza przedstawienie dość nietypowych źródeł antysemityzmu *Reichsführera SS*. Interesująco wypadła także prezentacja rozgrywek w łonie nazistowskiej czołówki. Mankamentów jest jednak w tej publikacji znacznie więcej niż zalet.

Stanisław Zerko